

GŁOS

Cena egzemplarza 25 gr.

Prenum. Miesięczna 1 zł. kwartalna 3 zł. z przesyłką do domu.

CENA OGŁOSZEŃ:

Cała stronica ostatnia 250 zł

Pół stronicy ostatniej 140 „

Cwierć stronicy ostatniej 75 „

Cała str. pierwsza pod nagłówkiem 350 zł
Ogłoszenia zamiejscowe są o 25% droższe
zagraniczne są o 50% droższe

Drobne ogłoszenia za słowo 8 gr

matrymonialne 10 „

dla posad poszukujących 4 „

łustym drukiem podwójnie

Przy wieloazowych ogłoszeniach udziela

odpowiedniego opustu.

Drohobycko-Borysławsko-Samborsko-Stryjski BEZPARTYJNY TYGODNIK INFORMACYJNY.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Żupna 1. Nr. tel. 270

Konto czekowe P. K. O.
Kraków 405419.

Redaktor przyjmuje codziennie
od 12.—1. w południe.

Oddział w Borysławiu
Pańska 368.

Oddział w Samborze
Rynek 6.

Oddział w Stryju
Mickiewicza 23.

Godziny urzędowe
od 12-1.

Opony „GOODYEAR” potaniały!

„GOODYEAR” — Taniej jak wszędzie!



„GOODYEAR” — Na dogodnie spłaty.

GLÓWNY SKŁAD DLA ZAGŁĘBIA NAFTOWEGO.

„MOTOR” Sprzedaż automobili, akcesorji samochodowych i art. technicznych.
Drohobyecz, plac Bartłomieja 3. Telefon Nr. 350.

Naturalne W I N O gronowe

węgierskie ADRIANYI, francuskie DUBOS, Bordeaux,

— — — — — palestyńskie K A R M E L — — — — —

— — w oryginalnych plombowanych flaszkach — —

poleca **HENRYK BLOCH**
firma

HURTOWNY HANDEL WIN

DROHOBYCZ, Rynek 5. — — — — — Telefon Nr. 104.

— — — — — ROK ZAŁOŻENIA 1897. — — — — —



Znak ochronny
prawnie zastrzeżony.

'Akcja miasta Drohobycza przeciw tworzeniu „Wielkiego Borysławia“.

II.

Przez słowo „Ciało samorządowe“ pojęta być może w rozumieniu tej ustawy tylko Reprezentacja gminna wybrana przez członków gminy stosownie do przepisów gminnej ordynacji wyborczej, czyli legalna Rada gminna i mianowana przez nią Zwierzchność gminna. Te tylko organa gminy są organami samorządowymi w rozumieniu ustawy i o nich właśnie traktuje art. 2, cytowanego przepisu ustawy z 1/8. 1923, czego najlepszym dowodem jest sama treść art. 1. tej samej ustawy, powołująca się na przepisy ordynacji gminnych z roku 1889 i 1896.

Natomiast tymczasowy zarząd gminy i kierownik tymczasowego zarządu nie są i nie mogą przyswajać sobie charakteru ciała samorządowego. Ani kierownik tymczasowego zarządu, ani członkowie tymczasowej rady przybocznej nie wychodzą z wyborów, lecz mianowani są jako urzędnicy przez Władzę rządową, administracyjną. Tymczasowy kierownik zarządu gminnego i jego rada przyboczna mają więc pełny charakter urzędnika państwowego, jako z ramienia władz rządowych z ich mandatu i upoważnienia czerpiący swą władzę urzędową, lecz nie są oni ciałem samorządowym w rozumieniu któregośkolwiek przepisu ustaw gminnych i ustaw na nie się powołujących.

Zarówno tymczasowy kierownik zarządu, jak i rada przyboczna mają charakter przejściowy i oni z woli władzy administracyjnej państwowej zastępczo jedynie wykonywują swe czynności na czas aż do wyboru legalnych organów danych ciał samo-

ządowych.

Różnica między uprawnieniem legalnie wybranych ciał samorządowych, a między organami zastępczymi, mianowanymi przez władze państwowe, jest bardzo wielka i wynika już ze samych przepisów ustaw gminnych.

W szczególności tymczasowa rada przyboczna i jej kierownik bezwzględnie nie są uprawnieni do pozbywania lub zamiany nieruchomości majątku gminnego (§. 112 ustawy gm. z r. 1889), decyzja w tym względzie za-

się danej gminy z gminą sąsiednią przy równoczesnym przeniesieniu całego ruchomego i nieruchomego majątku tej gminy na rzecz tej gminy miejskiej, z którą się łączy?

Przenieśmy teraz ten stan prawny na stosunki faktyczne, panujące w tych gminach, które mają wejść w skład Wielkiego Borysławia.

Zamierzonym złączeniem objęte są gminy: Borysław, Tustanowice, Mraźnica, Hubicze i Bania kotowska. Z tych 5-ciu gmin trzy gminy t. j. Borysław, Tustanowice i Bania kotowska rządzą się dziś przez legalnie wybraną reprezentację gminną, natomiast zarząd gmin Hubicze i Mraźnica sprawują tymczasowe rady przyboczne i kierownicy tymczasowego zarządu mianowani przez Władzę państwową na czas aż do wyboru legalnych reprezentacji tych gmin.

Mając ten stan faktyczny na uwadze, stwierdzić się musi, że przepisy ustawowe dotyczące materji zmiany granic gmin miejskich stoją w tej chwili na bezwzględnej przeszkodzie przeprowadzeniu takiej zmiany granic.

Skoro bowiem Rada Ministrów władna jest zmianę granic zarządzić we własnym zakresie, atoli tylko po uprzednim wysłuchaniu opinji ciał samorządowych zainteresowanych w tej zmianie granic, — to nie ulega kwestji, że ta opinja, którą ma wysłuchać Rada Ministrów nie może być bezprawną t. j. wydaną przez organa, którym brak legitymacji i kompetencji do wydania tej treści opinji.

Jak długo w gminach Hubicze i Mraźnica nie zostanie wprowadzona w urządowanie legalnie wybrana Rada

Kaiserakarmelki
Piersionie
z 3 Jodłami

Wytwarzane całkowicie w kraju!

Wytwarzane całkowicie w kraju!

Przez 40 lat wypróbowany, niezawodnie skutkujący preparat!

Znakomity środek ochronny organów oddechowych!

Zarazem jest to środek wytwarzający krew i pobudzający apetyt. Prawdziwe tylko z marką ochronną „3 Jodły“.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach i tam, gdzie reklama widoczna.

— PRZEDSTAWICIELSTWO: —
HERSCHMAN i STERNBACH
Drohobycz. - Telefon Nr. 399.

strzeżona jest wyłącznie dla legalnie wybranych organów samorządowych. Jeżeli więc z woli ustaw gminnych tymczasowa rada przyboczna nie może pozbyć lub zamienić nawet najmniejszych części gruntu gminnego, a jej jednostronna decyzja byłaby nieważna, to czy może być uważaną za ważną i legalną opinję takiej tymczasowej rady przybocznej i jej kierownika, wypowiadająca się za lub przeciw przyłączeniu

gminna, tak długo ostatecznie załatwienie sprawy przyłączenia wszystkich nazwanych wyżej gmin do gminy miejskiej Borysław, byłoby niezgodne z przepisem ustawy względnie przedwczesne.

A chodzi tu, nie tylko o samą formalność uczynienia zażądania wiążącym przepisom ustawy, chociaż i ta kwestja w państwie praworządnym musi mieć decydujące znaczenie, lecz chodzi może jeszcze więcej o materialne następstwa tej ewentualnie przedwześnie wydanej decyzji.

Nie ulega wątpliwości bowiem, że rozporządzenie Rady Ministrów zarządzające złączenie nazwanych gmin z gminą miasta Borysławia może być zaczepione skargą przed Najwyższy Trybunał Administracyjny przez którąkolwiek z interesowanych gmin. Wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego już ze względu na samą procedurę obowiązującą przed tym Trybunałem, nie zapadnie na drugi dzień po wniesieniu odnośnej skargi, a przeciwnie ostateczne orzeczenie Trybunału przeciągnie się co najmniej przez jeden rok.

Co za zamieszanie i jakie przykre konsekwencje pociągnęłyby za sobą okoliczność, gdyby w rok czy później po zarządzeniu złączenia się gmin Tustanowice, Mraźnica, Hubicze i Bania kotowska z gminą Borysławia, zapadło niedające się zaczepić orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego, orzekające nielegalność odnośnego zarządzenia?

Już więc ten jeden moment prawny winien dostatecznie zaważyć na szali, by ostateczną decyzję w przedmiotowej kwestji odłożyć co najmniej do czasu gdy zaistnieją warunki wymagane ustawą dla wprowadzenia tej projektowanej zmiany granic gminy miasta Borysławia.

Lecz pozatem także i faktyczne wymogi, od których cytowany przepis art. 2. ustawy z 18. 1923 czyni zawisłe połączenie się ze sobą gmin, w wypadku danym nie zachodzą, — a przeciwnie połączenie to byłoby zabójcze dla celów i interesów zarówno tych gmin, które tem złączeniem się miałyby być dotknięte, jak również dla celów i interesów całego Zagłębia naftowego jako takiego, a wreszcie dla całości.

Z art. 2. ustawy z 18. 1923 wynika niewątpliwie, że do gmin miejskich przyłączać można tylko

1) gminy podmiejskie
2) lub ich części, graniczące bezpośrednio z miastami

3) o charakterze przeważnie miejskim

4) względnie gospodarcze ściśle z miastami związane.

Nakreślmy wobec tego obraz stosunków faktycznych gmin Tustanowice, Mraźnica, Hubicze i Bania kotowska w świetle tego przepisu ustawy.

Już na pierwszy rzut oka na mapkę powiatu drohobyckiego stwierdzić można, że ten zakładowy niejako obszar miasta Borysławia, do którego mają być przyłączone cztery sąsiednie gminy, nie stoi w żadnym stosunku do sumy tych dołączyć się mających terytorjów.

Obszar poszczególnych gmin przedstawia się jak następuje:

Borysław	821 ha 80 a 04 m ²
Hubicze	936 „ 45 „ 63 „
Mraźnica	1.930 „ 65 „ 59 „
Tustanowice	3.505 „ 72 „ 91 „
Bania kotowska	200 „
Suma zatem całego terytorjum	7.394 ha 64 a 17 m ²

czyli okrągło 74 klm², w którym to terytorjum obszar gminy Borysławia uczestniczy powierzchnią 8 klm² czyli w stosunku mniej więcej 11%.

Na Wielki Borysław złożyłyby się zatem faktyczny Borysław w 11% udziale, a dołączyć się mające do niego gminy podmiejskie w 89% udziale. (C. d. n.)

B. poseł Dr. Targowski.

Położenie gospodarcze wsi.

Jeśli ktoś chciałby oceniać stosunki na wsi wytworzone, na podstawie artykułów pisanych często w atmosferze kawiarnianego podniecenia, lub też na podstawie z góry podyktowanego urzędowego szablonu popełniłby ciężki błąd.

Podobna ocena powierzchowna lub tendencyjna może być komuś wygodna a nawet potrzebna, ponieważ jednak ona nie jest zgodna z faktycznym stanem, musi być lub stać się niezwykle szkodliwą. — Chciałbym przedstawić faktyczny stan rzeczy.

Powiedzieć trzeba sobie otwarcie: Na wsi dzieje się gorzej, wieś ubożeje, wieś się proletaryzuje, a nawet komunizuje, wieś się kurczy i cofa.

Kto chce należycie potraktować ten problem niezwykle wielkiej wagi, powinien to uczynić na podstawie wszechstronnej znajomości sprawy, bez uprzedzeń, ale też i fałszywego optymizmu, który obecnie nazywają „radością tworzenia“.

Rok ubiegły należy zaliczyć do najmniej urodzajnych. — Nie tylko zbiory by-

ły dość obfite, ale dały się znakomicie sprzątnąć, wydawaćby się więc mogło rzeczą naturalną, że położenie rolnika powinno się poprawić.

Niestety tak nie jest i owszem z naciskiem należy podnieść, że dzieje się wręcz przeciwnie, jest znaczne i stałe pogorszenie.

Jakież się na to składają powody?

W pierwszym rzędzie wojna i szereg lat nieurodzajnych. — Od czasu wojny popsuły się normalne stosunki gospodarcze wsi. — Zaraz po wojnie były zniszczone gospodarstwa, lecz było dosyć pieniędzy, niestety nie było można nic za nie kupić, bo brakowało potrzebnego towaru. Nie było narzędzi rolniczych, nawozów sztucznych, nie można było kupić ani odzieży ani żywności, gdyż miliony morgów gruntu leżało nie obsiane odłogiem.

Powoli uprawiano grunta i obsiano pobudowano zniszczone przez wojnę budynki, uruchomiono fabryki narzędzi rolniczych, ale cóż z tego kiedy w tym to czasie pieniądze straciły na wartości.

I gdy z nastaniem stabilizacji złotego na krótki czas zawitał — piękny okres rozwoju wsi — to lata 1926 i 1927 — lata nieurodzaju i klęsk elementarnych — zniszczyły zupełnie wieś. Obecnie niskie ceny produktów rolnych, szczególnie bydła i trzody chlewnej, przy wysokich cenach wyrobów przemysłowych, brak i drożyzna kredytu, który raczej rujnuje niż pomaga, lichwiarskie procenta opłacane prywatnym bankom, zupełny brak zarobku — powoduje dalszy zastój i przygnębienie wsi.

Długie i ciężkie mrozy dały się także niesłychanie we znaki, bo nie tylko podwoiły wydatki na opał, ale w wielu wypadkach zdziesiątkowały inwentarz, zmroziły znaczną część kartofli.

Rząd przychodził z pomocą pożyczkami co najgorsze krótkoterminowymi, ale to kropla w morzu, bo kredyt mogło otrzymać we wsi zaledwie kilku gospodarzy i to po 50 a najwyżej po 100 zł. — Reszta zaciągnęła długi w najbliższych kasach, w sklepach, spółdzielniach na pożywienie, obśiew, podatki i t. p. zwykle na bardzo wysoki procent — tak, że dziś prawie wszyscy we wsi są zadłużeni.

Nie należy pominąć, że specjalnie w Małopolsce ogromna większość gospodarstw chłopskich to skrawki, które nawet przy dobrym urodzaju nie zawsze potrafią wyżywić gospodarza i rodzinę. — Gospodarze ci pomagali sobie dawniej trochę hodowlą świń i drobiu, co obecnie z powodu zamknięcia wywozu nie popłaca, a najwięcej zarobkiem na emigracji.

To się urwało. — Przyrost zaś ludności ci we wsi z każdym dniem powiększa się, bo w przeciwieństwie do miast, gdzie czworo dzieci w rodzinie należy do wyjątków, na wsi rodziny złożone z ośmiorga i więcej „drobjaszgu“ wcale nie są rzadkością.

Nie też dziwnego, że przy rozdrobieniu ziemi, zazwyczaj dzieci nie mają ani jednego morga. Jak tedy wyżyć z rodziną z dochodów karłowatego gospodarstwa, to pytanie, które staje przed coraz liczniejszymi masami włościan. — A o tych stosunkach panujących na wsi może każdy przekonać

(Ciąg dalszy na str. 5-tej.)

Dr. Joachim Hausman.

Kartel a rafinerje pozakartelowe.

III.

Chcąc dalej uchronić konsumentów od możliwości wyzysku ze strony Syndykatu uzależnił Min. ewentualną podwyżkę cen produktów naftowych od prawa weta „Polminu“ na wypadek, gdyby podwyżka taka nie była usprawiedliwiona kalkulacją.

Nie mając innego wyjścia zgodziły się rafinerje zrzeszone w Syndykacie na wszystkie wspomniane warunki Ministra. Idąc jednakże po linii najmniejszego oporu i w nadziei, że w ten sposób powetują sobie ewentualne straty „Pioniera“ zażądały rafinerje zrzeszone, by Minister wywarł presję na odporne małe rafinerje celem zmuszenia ich do przystąpienia do Syndykatu i poddania się nieodzownym ograniczeniom i kosztom, które każda taka organizacja na swych członków nakłada.

Przy tej sposobności przedstawiły zrzeszone rafinerje panu Ministrowi, że wielokrotne próby ze strony Syndykatu w tym względzie nie odniosły na małych rafinerjach żadnego skutku, że względu na to, że one wolały być poza Syndykatem i ciągnąć z tego większe korzyści bez wszelkich ograniczeń i kosztów.

Pan Minister nie zbadał faktycznego stanu rzeczy i nie przesłuchał przedstawicieli małych rafinerji, lecz przyjął zapodania dużych rafinerji za fakt i miał przyrzec, że wywrze swój wpływ w odnośnym kierunku.

Należy zauważyć, że wszystkie ówczesne informacje dane panu Ministrowi nie odpowiadały faktycznemu stanowi rzeczy, i że ani razu ani za trwania pierwszego kartelu ani za drugiego do tej chwili Syndykat nawet nie spróbował nawiązać rokowań z małymi rafinerjami. — Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Syndykat nie miał najmniejszej wątpliwości, że Syndykat nie miał wcale intencji takich, a wszelkie jego kombinacje szły w kierunku zastanowienia i to możliwie wszystkich małych rafinerji bez odškodowania, bo ten sposób zatwierdzenia sprawy jest najkorzystniejszy ze stanowiska zrzeszonych rafinerji. Czy faktycznie pan Minister jakies przyrzeczenia zrzeszonym rafinerjom składał w odniesieniu do małych rafinerji nie da się stwierdzić. Faktem jest, że od tego czasu rozpoczął Rząd — bezpośrednio lub pośrednio — stosować wobec małych rafinerji szereg represji zdążających do unieruchomienia ich.

Przedewszystkiem więc wyszukano jeden z tych przepisów, który w czasach austriackich służył do przesładowania przemysłu polskiego, a mianowicie, że rafinerja, która przez sześć miesięcy nie była w ruchu, traci koncesję. I charakterystycznym jest, że w nowej ustawie przemysłowej z

dnia 7.VI. 1927 Dz. U. 53. w której dla każdego innego przemysłu dopiero dwuletnia stójka powoduje wspomnianą sankcję, odnośnie do samego tylko przemysłu rafineryjnego zrobiono wyjątek w tym względzie i w dodatku specjalnym przyjęto czas 6-miesięczny. Opierając się na tym przepisie odnośne władze przemysłowe odebrały całej ilości średnich i małych rafinerji koncesje.

Nie ulega wątpliwości, że odnośne orzeczenia poszczególnych miarodajnych Starostw, wydane na podstawie ustnych zleceń delegatów poszczególnych Województw, wzgl. Ministerstwa przemysłu i handlu zostaną przez Najwyższy Trybunał Administracyjny jako bezprawne zniesione i jak nas informują miało to już nawet w rozmaitych wypadkach nastąpić i kilka fabryk miało już nawet z powrotem uzyskać zezwolenie na podjęcie ruchu. Zasadniczo jednakże liczył się Syndykat widocznie z tem, by zarobić na czasie, bo zanim uda się interesowanemu uzyskać uchylene bezprawnych zarządzeń miną może lata całe, a z niemi może i sam Syndykat i sprawa przestanie być aktualną. Poza tem wydelegowały wojewódzkie władze przemysłowe do reszty fabryk, które były stale w ruchu lotne komisje, celem zbadania ich ze stanowiska przepisów policyjno - przemysłowych. I znowu jest charakterystycznym, że komisje te badały wyłącznie te średnie i małe fabryki, które były w ruchu, a nie należały do Syndykatu, podczas gdy w żadnej dużej fabryce, ani nawet średniej, które należą do Syndykatu żadna komisja taka nie urzędowała.

Komisje te w całym szeregu rafinerji przepisały do wykonania rozmaite zmiany urządzeń technicznych, zakreślając do wykonania ich względnie krótkie terminy pod rygorem zastanowienia odnośnych fabryk w razie niewykonania przepisanych zmian.

Należy przytem uwzględnić, że prawie wszystkie fabryki były już skołaudowane przez Władze przemysłowe, a w niektórych wypadkach odbyły się kołaudacje takie najwyżej kilka miesięcy wstecz. — Wszystkie fabryki wykonały w przepisany czas przepisane zmiany techniczne i fabryki zostały przez władze przemysłowe ponownie skołaudowane.

Równoległe z temi krokami Władz przemysłowych toczyła się akcja, zdążająca do odcięcia małym rafinerjom kredytu w Izbach skarbowych i w Banku Polskim wzgl. państwowym.

Jak wiadomo płacą rafinerje olejów mineralnych w myśl Rozp. Prez. Rzp. z dnia 7.VIII. 1928 Dz. U. Poz. 252 i rozp. wyk. Min. Skarbu z dnia 13.X 1928 Poz. 862 podatek konsumcyjny w wysokości Zł. 1.155. — od każdego z rafinerji wywiezionego

wagonu nafty, Zł. 1.540. — od każdego wagonu benzyny i t. d. zależnie od gatunku wywiezionego towaru w myśl przepisanych stawek. W myśl Art. 6 ust. 3 może być podatek, w wypadkach zasługujących na uwzględnienie zakredytowany na warunkach ustalonych przez Ministerstwo Skarbu i to na czas najwyżej sześciomiesięczny. W art. 7 ust. 3 wspomnianej ustawy jest przewidziane, że w razie nieuiszczenia terminowego zakredytowanego podatku może Władza skarbową pozbawić podatnika całkowicie lub na ograniczony czasokres prawa korzystania z kredytów.

W §. 37 wspomnianego rozp. wykonawczego unormowany jest sposób w jaki ma przedsiębiorca starać się o kredyt przez wniesienie podania do właściwej Izby Skarbowej i zapodać sposób zabezpieczenia kredytu tego na odnośny rok obrachunkowy. Natomiast §. 38 normuje wszystkie te wypadki, w których korzystanie z kredytu jest niedopuszczalne, a więc u osób które a) znajdują się w stanie upadłości b) są karane sądowo za zbrodnie popełnione z chęci zysku tudzież za defraudacje podatkowe. Rafinerje wszystkie bez wyjątku o ile nie zaistniały wypadki przepisane w §. 38 korzystały z kredytu podatku spożywczego, albo na podstawie akceptów odpowiednio żyrowanych, albo gwarancji tych banków, którym Ministerstwo zezwoliło udzielić gwarancji skarbowych i nie zaistniał ani jeden wypadek, by Izba Skarbową kiedykolwiek odmówiła petentowi kredytu bez powodu.

(C. d. n.)

WAŻNE DLA PRZEMYSŁU NAFTOWEGO.

Poszukuje się wprowadzonego zastępcę do sprzedaży ziemi odbarwiającej „Tonsil“ Oterty pod 10.004 do Biura ogłoszeń Ala Haassenstein & Vogler, Lübeck.

Znana ze solidności

firma

Magazyn „Imperial“
M. PASTERNAK

w Drohobyczu, Rynek 34

poleca

na sezon wiosenny i letni
najwykwintniejsze towary modne
dla Pań i Panów
jakoteż

Wielki wybór obuwia

krajowego i zagranicznego.

CENY UMIARKOWANE.

CENY UMIARKOWANE.

się z wiosną w czasie zaciągów na roboty do Prus — Danji czy Francji.

Przed Starostwami gromadzą się setki ludzi z najdalszych zakątków powiatu, a tu kontyngent przyznany powiatowi mógłby pokryć jedną wieś. — Jednostki więc wyjeżdżają, a ogół z rozpaczą w sercu wraca do domu.

Jak zaradzić głodowi pracy na wsi, w jaki sposób dać stały zarobek setkom tysięcy bezczynnych rąk — trudne zagadnienie, które wiąże się z całością polityki gospodarczej państwa — z jego „być albo nie być” jako mocarstwu.

Zapowiedziami ciężkiego położenia wsi są między innymi:

Zupełny brak gotówki u chłopów, za dłużanie się na weksle, szukanie pożyczek na wszystkie strony bez względu na warunki, zaleganie z podatkami, ratami pożyczek, z różnymi opłatami co nigdy nie bywało.

Charakterystycznym dla stosunków jest, że nawet stosunkowo zamożni chłopci sprowadzają na kredyt lekarza, często też kredytuują pogrzeby.

Kupowanie tylko tandetnej odzieży, a często brak obuwi dla rodziny. Nie rzadkie to wypadki, gdzie dzieci chodzą do szkoły na zmianę w jednej parze butów.

Wieś znami chłopca nie od dziś dnia, wiem, że chłop jeżeli może zawsze zapłaci co od niego żądają, bez względu na to, czy się słusznie należy czy nie. To też chłop zawsze uchodził za najlepszego płatnika.

Egzekutor na wsi był dawniej rzadkością, obecnie staje się on gościem codziennym, ludzie zaczynają kpić z niego i jego czynności mówią: „mnie już wszystko jedno, niech robią co chcą, wzięli mi krowę niech biorą i cielę”.

Objawy te zaczynają być groźne, na nie szczególnie u nas na Podkarpaciu, gdzie stosunki gospodarcze są jeszcze gorsze — a zarobków zupełnie niema — powinny odpowiednie czynniki wejrzeć głębiej, ażeby się dowiedzieć czy chłopcy wysokość nałożonych kar i podatków mogą zapłacić czy też nie chcą płacić, bo ta „radość” ściągania może zejść poza granicę, której przekroczyć nie wolno.

O racjonalną interpretację ustawy.

Stryj, w kwietniu 1929.

Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z 7/6. 1927 Dz. U. P. Nr. 53 poz. 468 ogłoszono polskie prawo przemysłowe, zmieniające ustawę przemysłową z 5/2. 1907, której moc zgasła z chwilą wejścia w życie polskiej ustawy przemysłowej t. j. dnia 7/12. 1927.

Ustawa przemysłowa, normująca życie gospodarcze ludności, ma nadzwyczaj doniosłe znaczenie dla całego społeczeństwa.

Nie ulega zatem wątpliwości, że obowiązkiem czynników rządowych i społecznych jest uprzystępnienie ludności w jaknajszerszej mierze

obznajomienie z istotną treścią tych przepisów tembardziej wobec braku judykatury. Ustawa jest bowiem martwą literą, a treść nadaje jej życie.

Styl jest jednak tak skonstruowany, że nie każdy prawnik się w ustawie dokładnie zorientuje: cóż dopiero mówić o laikach.

Luki tej nie usunęło rozp. Ministerstwa handlu i przem. z 7/12. 1927, zawierające przepisy wykonawcze do powyższej ustawy, czego najlepszym dowodem jest okoliczność, że nie wszystkie Województwa równomiernie interpretują znaczenie niektórych przepisów tej ustawy. Dla przykładu naprowadzam co następuje:

1) W zarysie polskiej ustawy przemysłowej Dra J. Wyroda, Kraków 1927, na str. 39, 40 czytamy:

Dowód uzdolnienia (art. 145, 198)

e) Rozporządzenie o pr. przem. przewiduje ulgowe przepisy na okres przejściowy:

„W okresie 5-letnim po dniu wejścia w życie rozporządzenia o pr. przem. uważa się za dowód uzdolnienia do prowadzenia przemysłu rzemieślniczego także zaświadczenie urzędu gminnego, stwierdzające, że osoba, zgłaszająca prowadzenie przemysłu rzemieślniczego pracowała w tym zawodzie bezpośrednio przed zgłoszeniem przez lat 5 u samoistnego rzemieślnika”.

Tymczasem praktyka w starostwach, podlegających województwu w Stanisławowie, jest tego rodzaju, że zaświadczenia odpowiadające powyż cytowanemu przepisowi, nie bywają uwzględnione, a Starostwa żądają przedłożenia dowodu uzdolnienia lub dyspenzy.

2) W komentarzu do polskiej ustawy przemysłowej, wydanym przez adw. Dra Buchheima na str. 167 znajdujemy następujący ustęp: „Chociaż zatem ustawa nie wymaga od rzemieślnika dopiero wystarania się o specjalne zezwolenie do wykonania zawodu, lecz wystarczy zwykłe zgłoszenie wedle art. 7., to mimo to rozpocząć wykonania tego rzemiosła zgłaszający nie może tak długo, aż nie otrzyma karty rzemieślniczej wydanej we formie wyciągu ze zgłoszenia”.

Interpretacja ta — mojem zdaniem — jest mylna, gdyż po myśli art. 7, 135, 144, uprawnienie do prowadzenia przemysłu rzemieślniczego nabywa się z chwilą doniesienia o rozpoczęciu prowadzenia przemysłu Władzy I, Inst. (Dr. Wyrod — Zarys ust. przem. — str. 39). Wynika to

też z wyraźnego brzmienia art. 147, który mówi, że Władza przem. do 30 dni licząc od dnia zgłoszenia, wyda kartę rzemieślniczą, jeżeli zgłaszający wykazał uzdolnienie zawodowe w myśl post. art. 145, 146, w przeciwnym razie zabroni mu **dalejzego** prowadzenia rzemiosła, podając motywy.

Skoro zatem referenci prawnicy, pracujący w odnośnym dziale, a nadto adwokat w swoim komentarzu do ustawy, — niejednolicie i sprzecznie z wyraźnym brzmieniem ustawy, interpretują niektóre artykuły ustawy, cóż dopiero mówić o laikach, dla których ustawa jest księgą zamkniętą na 7 spustów.

Z tego względu jest wskazanem jaknajrychlejsze wydanie urzędowego komentarza do ustawy przemysłowej, jednakowoż we formie jaknajprzystępniejszej dla ogółu, gdyż brak jej naraża społeczeństwo na bardzo poważne straty.

M. Rabiner.

Przegląd Kobięcy.

Pani i Wiosna...

Tegoroczna królewska pora roku weszła do nas, jako zdecydowana historyczka. Niekonsekwentna aż do maximum, darzy nas codzień innymi „miłymi” niespodziankami w formie kwietniowych zawiej śnieżnych, wiosennych mrozów i t. p. i t. p. najbardziej jednak rozwinęta histerja posiada swoją pewną logikę — nieobliczalność. Nic więc nie będzie w tem dziwnego, kiedy pewnego pięknego dnia rozłoci się nasza historyczka przepysznym słońcem, odetchnie ciepłem lata i stanie się bardziej wiosną, niż corocznie.

Przewidująca Pani powinna tę ewentualność wziąć już obecnie mocno pod uwagę. Jest już najwyższy czas, by być do wiosennego sezonu zupełnie przygotowaną. Mamy tutaj, oczywiście na myśli wiosenny exteurieur Pani.

Jak będzie wyglądać wiosenna moda, jakimi szczegółami będzie w tym roku bawić toaletę Pani — wyczerpując określa i wyjaśnia najnowszy (kwietniowy) numer „Przeglądu Kobięcego”.

Numer ten przynosi masę prawdziwych rewelacyj modelowych w dziedzinie płaszczów, kinstjumów, sukien, obuwi, kapeluszy i t. d. i t. d.

Recenzując wspomniany numer „Przeglądu Kobięcego” — musimy zaznaczyć, iż przeszło setka modeli zasługuje nie tylko na wyróżnienie, ale nawet na najszczerzy zachwyt.

Dział literacko opisowy numeru, jak zwykle barwny i ciekawy. O stronie ilustracyjnej pisma można śmiało powiedzieć, że przez swój dobór i rozmaitość stanęła na poziomie najlepszej klasy europejskiej.

Adres Redakcji i Administracji wydawnictwa: Warszawa, Długa 45, — Konto P. K. O. 1715.

„Przegląd Kobięcy” można prenumerować we wszystkich urzędach pocztowych Rzeczypospolitej Polskiej i księgarniach.

Najszlachetniejszy produkt winny
Cognac Monnet

Szkoła czy urząd śledczy.

Sprostowanie według art. 32, dekretu prasowego ukaze się z powodu braku miejsca w następnym numerze.

W imię prawdy stwierdzamy, że autorem artykułu w tytule nazwanego nie jest pan Marek Kumerker.

Sprawa „Wielkiego Borysławia“ a gminy Zagłębia.

I.

W kwestji w tytule naprowadzonej otrzymaliśmy następujące pismo:

Z gmin, które mają być połączone w jedną jednostkę administracyjną, najbogatszą jest Mrażnica. Tu cała bez względu na wyznanie i narodowość ludność jest przeciwną tworzeniu „Wielkiego Borysławia“, a hołduje tej myśli jedynie kilka jednostek, które mają własny interes na oku. To też wiedząc, że wybrana

przed rokiem z górą reprezentacja gminna nie wypowie się za planem stworzenia „Wielkiego Borysławia“, wystarały się ambitne te jednostki u p. starosty Porembalskiego o unieważnienie wyborów i ustanowienie komisarza z Radą przyboczną, w której składzie wcale nie została uwzględniona wola ludności.

Nic tedy dziwnego, że na posiedzeniu Tymczasowego Zarządu, uchwała za „Wielkim Borysławiem“ przeszła tylko dzięki Tymczasowemu Kierownikowi, p. Rossowskiemu, który przy równej ilości głosów rozstrzygnął na korzyść „Wielkiego Borysławia“.

Krok ten jest jaskrawym dowodem działalności kierownika gminy wbrew jej żywotnym interesom, dla których nie winien był dopuścić do tej w skutkach szkodliwej uchwały, będącej na szczęście bez znaczenia, ileż nie pochodzi od legalnego ciała samorządowego.

Jak ta sprawa przedstawia się w innych gminach, o tem napiszemy w następnym numerze.

Z karty żałobnej.

Zdała od swoich zmarł we czwartek dnia 18. b. m. we Wiedniu w kwiecie wieku naczelnik biura rafinerji S. A. „Nafta“ w Drohobyczu bhp. Józef Nemrow. O walorach jego umysłu i charakteru świadczy najwymowniej fakt, że od przeszło 30 lat pracował w tem samym przedsiębiorstwie pod różnymi właścicielami.

Zmarły cieszył się zaufaniem przełożonych dzięki swej sumiennej i uczciwej pracy dla dobra firmy, a zażywał powszechnego poważania u kolegów i podwładnych, których był prawdziwym opiekunem. Żaden cel humanitarny nie był mu obcy, lecz owszem wydatnie popierał. Zmarły był też wzorem Męża i Ojca.

Cześć Jego zacnej pamięci!

Jak się dowiadujemy zostaną zwłoki bhp. Józefa Nemrowa sprowadzone do Drohobycza.

List Samuela Hosendufta do Kornela Makuszyńskiego.

Wielmożny Pan

Kornel Makuszyński, pisarz
Warszawa, Nalewki.

Donoszę Panu, że wielki to honor dla mnie, dla mieszkańców Drohobycza, że Pan w Kurjerku o nas parę słów napisał. Tylko bardzo się gniewam na Ciebie kochany Kornelku, że nie chcesz do nas przyjechać. Bardzo byśmy się czeszyli, gdybyś do nas przyjechał, przed świętami. Piszesz wprawdzie, że nie masz tutaj interesu do zrobienia, bo „nie robisz ani w naftie, ani w gazach“, bo ty zapewne „robisz w porcelanie“, a taki porcelanowy interes dla Ciebie w sam raz!

Zupełnie słusznie sądzisz, że nasze miasto jest „wielkie, szlachetne, wspaniałe i groźne, a burmistrz chodzi zapewne w gronostajach i ze złotym na wspaniałej piersi łańcuchem“.

Zgadłeś Kornelu! Twój wieszcy duch jest tak przenikliwy, że wszystkie wieszcy i nowiny z dalekich miast są ci znane. Tylko pamiętaj o tem, że nasz burmistrz ma ukończonych 8 klas gimnazjalnych i 5 lat studjów uniwersyteckich, a podarunków od swych poddanych nie przyjmuje. Może Cię to zdziwi, ale zapewniam Cię, że tak jest. U nas zresztą przeważnie urzędnicy to „w służbie psy“ i ani mówić z nimi o geschetach. Możebyś kochasiu na nich coś napisał. Słyszałem, że u was w Warszawie to raj, można z każdym mówić do ucha i do ręki.

Tylko nieprawdę piszesz, że nasze kobiety smarują włosy bezcenną naftą. To est bardzo wielkie oszczerstwo. Gdybyś

powąchał naszą kobietę, to byś się przekonał, że ona nie pachnie ani naftą, ani cebulą (jak ci się może zdaje) ani czosnykiem, ale zgadnij czem?... Prawdziwą perfumą francuską Cotiego, Ubigansa etc!...

Nasze kobiety są na Ciebie bardzo obrażone i dlatego powinieneś przyjechać i przekonawszy się o ich właściwym zapachu, sprostować swe mylne o nich wyobrażenie

Wielki pisarzu! Wybacz, że ja do Ciebie tak poufale się odnoszę, niby my koledzy po piórze, bo ja trzymam stale pióro za uchem i jestem pewny, że gdybyś poznał mnie, to byśmy mogli pisać do spółki.

Napisz mi kochany kolego, co tam słyhać nowego w Waszej Warszawie?

Czy to prawda, że uchwalono tam nie przyjmować łapówek poniżej 5000 zł.? A czy ten ciężki zbrodniarz, skazany na dożywotne więzienie, wrócił już z urlopu? Wasze kobiety imponują mi szalenie, n. p. taka artystka Gorczyńska, która zażądała honorarium 3000 zł. za jeden występ... w sypialni! To są kobiety! Nie smarują sobie włosów naftą i zarabiają dużo pieniędzy, (które nie śmierdzą.)

Gdybyś do nas przyjechał, czułbyś się, jak w domu! Nasz burmistrz przycisnąłby Cię do swej wspaniałej piersi, na której wisi złoty łańcuch, a ty napewnebyś go nietknął, bo Warszawiacy nie kradną.

Zobaczysz precudne ulice, na których płynie nafta i miód, jak w kraju obiecany, zobaczysz potężny ratusz i herb miasta: cztery foki.

A jak sobie dobrze miasto oglądniesz, p. Krzyszkowski wymierzy Ci podatek wi dowiskowy, rozrywkowy i przyjemnościowy. (Ten ostatni na wypadek jeśli będziesz miał przyjemność go poznać).

Ale ty zapewne nie wiesz kto to jest

ten pan Krzyszkowski. Otóż jest to nasz radca (czy też władca) podatkowy, który nie nosi wprawdzie złotego łańcucha na wspaniałej piersi, ale za to jest bardzo zdolnym finansistą.

Może masz dla niego jakieś miejsce w Warszawie? My tylko z ciężkim sercem go się pozbedziemy, ale uważamy, że ten człowiek zasługuje na wysokie stanowisko.

Nieładnie to z Twojej strony, że podejrzewasz naszych mieszkańców o kleptomanję. To paskudne oszczerstwo. Są u nas wprawdzie złodzieje, ale tych policja ściga niemiłosiernie, a Zarząd więzienia nie udziela im nigdy urlopu. A złodziej, który opuszcza kryminał nabiera tyle ambicji, że zamieszcza w gazecie natychmiast sprostowanie względnie wyjaśnienie mniej więcej treści następującej:

„Wielmożny Panie Redaktorze“. Nieprawdą jest jakoby był włamywaczem lecz prawdą jest, że jestem zwykłym doli niarzem. Nieprawdą jest, jakoby siedział w areszcie, lecz prawdą jest, że jestem obecnie na wolnej stopie. Nieprawdą jest, jako bym był na policji przytrzymany, lecz prawdą jest, że p. Komisarz był dla mnie tak uprzejmy, że nie pozwolił mi odejść... i t. d. i t. d.

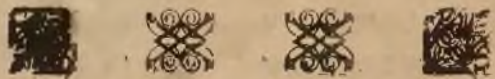
A więc Kornelciu przyjeźdź na „chalymoid“, a doskonale się zabawisz. Nie bój się nic o twoje zęby. Jeżeliby Ci kto Twoje dwa złote zęby wybił zwróci ci je z kosztami.

A więc do widzenia! ciesz się!

Twój

Samuel Hosenduft

(przepisał hel.)



ZAWIA
że z dr
ftową w
nie m
wspó
Ani

Z po
znac

potar

mate

druka

wyk

wszelki

druk

(główni

najpro

najwytw

o 5

t a r

niz w

Estet

układ

Dzieła,

broszu

listy,

men

kar

w

klep

wykonuje

— i w

Druki pa

— do n

w DRU

Aniel

w Droh

ul. Żu

że z drukarnią na-
ftową w Borysławiu
nie mam nic
wspólnego.

Aniela Broś.

**Z powodu
znacznego
potania
materiałów
drukarskich
wykonuję
wszelkie roboty
drukarskie
(głównie afisze)**

od
najprostszyc
do
najwytworniejszych

**o 50%
taniej**

niż wszędzie.

**Estetyczny
układ afiszów.**

**Dzieła,
brozury,
listy,**

**memoranda,
karty**

**wizytowe,
ślubne,
balowe,**

**klepsydry
wykonuje się w dzień
— i w nocy. —**

**Druki paszportowe
— do nabycia —**

w DRUKARNI

Anieli Broś

**w Drohobyczu,
ul. Żupna 1.**

Szkodliwy biurokracyzm.

Stryj, w kwietniu 1929.

Onegdaj zgłosiliśmy się do Banku przemysłowego z kilku weksłami do eskontu. Pan dyrektor Smoliński przegładnął je i uznał za dobre. Poleciał nam zwrócić się do pana Zawadzkiego, by załatwić czynności formalne. Teraz zaczęła się nasza droga ciernista. Pan Zawadzki uważał za stosowne zwrócić weksle, bo nie było w adresie protokołowanej firmy, znanej tutaj od 30 lat ulicy i numeru domu. Pan Zawadzki sam jako urzędnik tutaj służbę pełniący zapewne te firmy zna. Czyżby może nie?!

Pan Zawadzki lubi z błahych powodów robić trudności przy załatwianiu spraw w banku i tutejsze obywatelstwo wdzięczne będzie dyrekcji banku jeżeli panu Zawadzkiemu przydzielą inny resort. Uważamy, że nie jest celem instytucji finansowej, której społeczeństwo zaufało swoje oszczędności, robić swoim klientom niepotrzebne trudności, jak trudną być musi sytuacja dla kupców w tym banku gdy wyjeżdża p. dyrektor Smoliński, a zastępuje go p. Zawadzki, o tem niejedno interesowany mógłby więcej od nas powiedzieć.

mb.

Apel do p. posła Dra Wojciechowskiego.

Otrzymałmy pismo, podpisane przez kilkudziesięciu poważnych mieszkańców miasta Drohobycza, następującej treści:

Wielmożny Panie Redaktorze!

Prosimy uprzejmie WPana o łaskawe wystosowanie na łamach c. czasopisma apelu do p. posła Dra Wojciechowskiego, by raczył wreszcie na wiecu złożyć sprawozdanie z swej dotychczasowej działalności poselskiej

w odniesieniu do Drohobycza.

Z wyrazami najgłębszego
poważania
Podpisy.

KRONIKA.

O przeniesienie Komisariatu P. P. do innego lokalu. Komisariat P. P. wraz z Wydziałem śledczym w Drohobyczu mieści się w lokalu, nienadającym się absolutnie na ten cel. Ciemne, wilgotne pokoiki, zewsząd brudne, zaniedbane domy, przy wąskiej, cuchnącej uliczce — to zdaniem naszym — pomieszczenie, które nawet dla areztantów jest za ciężkie.

P. Starosta jakoteż Komendant Pow. P. P. wystąpią zapewne z inicjatywą przeniesienia Komisariatu do innego bardziej odpowiedniego lokalu, w którym zdrowie ciężko pracujących funkcjonariuszy nie będzie narażone na szwank.

Kradzieże ropy. Za systematyczne kradzieże ropy na szkodę firmy Limanowa i Ratozyn w Borysławiu oddano Sądowi Markusa Klinghoffera, Szymona Holoka i Ozjasza Iresa.

Świńska tragedia. Panowie Iwan Flunt i Włodzimierz Brodziak upatrzywszy sobie tłustą swinię u gospodarza Dmytra Szymelaka w Drohobyczu, przy ul. Stryjskiej 127. złożyli mu w nocy b. m. wizytę i swinię skradli. Następnie w pobliskich krzakach zabili ją „w sposób zdradziecko-podstępny“. Policja przyaresztowała obu złodzieji.

Napad. Za napad na Andrzeja Dumę i kradzież na jego szkodę kwoty 52 zł. przyaresztowano Michała Antonyka i Ołeksę Łepaka.

Pożar zniszczył dnia 10. b. m. tartak firmy Lantner i Tepper w Podbużu.

Do odebrania: W Komisariacie P. P. w Borysławiu 1 paczka śledzi i rękawiczki.

Z karty żałobnej. Dnia 14. b. m. odbył się w Drohobyczu tłumny pogrzeb btp. Izaka Kleinberga, ojca tut. adwokata.

Zmarły z powodu wysokich zalet serca i umysłu cieszył się najlepszą opinią.

W pięknym przemówieniu podniósł rabin Awigdor zasługi Zmarłego, jako dobrego Żyda i obywatela.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy po śmierci naszego nieodżałowanego Męża i Ojca Rudolfa Uricha oddali Zmarłemu ostatnią przysługę a nam okazali swe współczucie szlę na tej drodze serdeczną podziękę **ZONA i SYN.**

Zakład techn.-dentystyczny FILIPA KRANZA DROHOBYCZ, Kowalska 9.

Przyjmuje nadal jak dawniej; dziękując za dotychczasowe poparcie, będę nadal się starał ku ogólnemu zadowoleniu moich pacjentów wykonywać pracę i na dogodnych warunkach w cenach konkurencyjnych.

FILIP KRANZ
dentysta.

Dziś! Dziś!

występ

JARACZA

Zanim

zwątpisz w odzyskanie zrujnowanego zdrowia, zażądaj nadesłania broszury „Znaczenie ziół“. Nie zawiedziesz się! Tysiące uleczonych! Adres. Liszki, Apteka.

Buduje lub dostarcza:

Węzownice, absorbery, zbiorniki żelazne.

Stacje benzynowe, garaże, hangary z blachy falistej.

Rygi wiertnicze zwykłe i kombinowane.

Beczki żelazne.

Chłodnie i rzeźnie.

Beczkowozy.

Cysterny kolejowe.

Agregaty dla światła elektrycznego „Westinghouse“.

Wszelkie roboty instalacyjne i budowlane.

Własne warsztaty mechaniczne i stolarnie w Tarnowskich Górach.

Górnośląskie Towarzystwo Przemysłowe

Ska z o. o. w Warszawie.

Skład w Borysławiu.

Telefon 272.

Telefon 272.

Poleca znane z jakości:

źerdzie wiertnicze i druty pompowe

„L a u r a“

łączniki do rur gazowych, rury gazowe, blacha falista cynkowana lub czarna, specjalna blacha do krycia dachów, blacha falista dla zaluzji,

resory dla automobilów

„FORD“ i „CHEVROLET“.

Traktory gąsienicowe „Cleveland“ U. S. A. z urządzeniem wyciągowym o jednym lub dwóch bębnach dla wiercen i eksploatacji szybów.

Żądajcie ofert!!

Żądajcie ofert!!

Generalne Zastępstwo:

Hut górnośląskich:

„Królewska i Laura“ oraz „Zgoda“.

Biuro sprzedaży:

Górnośląskiego Przemysłu Metalowego w Tarnowskich Górach.

Generalne Przystawicielstwo na Polskę i Gdańsk.

Fabryki:

kompresorów „Schramma“ West Chestet U. S. A.

Traktorów gąsienicowych „CLEVELAND“ Ohio U. S. A.

NADESLANE.

Przedłożenie programowe wygłoszone dnia 19. marca 1929 r. przez p. W. Ruhrberga. Przewo- dniczącego Rady.

Obejmując przewodnictwo Rady wyznaniowej pozwolę sobie — nawiązując do słów p. Przełożonego ustępującego Zarządu o dotychczasowej działalności — przedłożyć krótki program tych prac, które nowy Zarząd w rozpoczynającej się dziś kadencji powinien wykonać.

Wychodząc z założenia, że Gmina żydowska powinna w swej działalności objąć całokształt życia żydowskiego nie tylko pod względem religijnym, ale też pod względem narodowym, kulturalnym i społecznym, muszę z żalem stwierdzić, że ustawa o organizacji gmin żydowskich nie daje nam potrzebnych podstaw prawnych do przeprowadzenia tego programu. — Ponadto ustawa ta wykazuje liczne inne braki — to też w porozumieniu z innymi gminami dążyć będziemy do uzyskania zmiany ustawy po myśli naszych zasad.

Jak już p. Prezes Zarządu wspomniał, odbędzie się w krótkim czasie pierwszy zjazd delegatów Związku Gmin u nas w Drohobyczu.

Ze względu na katastrofalne stosunki gospodarcze, panujące wśród ludności żydowskiej, nie możemy niestety nawet marzyć o zrealizowaniu całego naszego programu i o stworzeniu różnych instytucji i zakładów kulturalnych, społecznych i dobroczynnych, jakichby dobro tutejszej ludności żydowskiej wymagało, lecz musimy ograniczyć się do utrzymania istniejących już instytucji i wspierania ich wedle sił, odkładając urzeczywistnienie szerszego programu na lepsze czasy.

W dziale religijnym chciałbym z istniejących instytucji wspomnieć o naszej **Główniej Synagodze**, która w czasie urzędowania ustępującego Zarządu została bardzo znacznym kosztem odnowioną i wymalowaną i do której wprowadzono światło elektryczne.

Nam pozostaje zadanie odświeżenia ścian bocznych i tylnej tudzież odnowienia urzędowania wewnętrznego, w pierwszym rzędzie posadzek i lakierowanie ławek.

W pobliżu Synagogi znajdują się dwa domki, z których jeden odkupiliśmy. Obecnie powinniśmy zakupić także drugi domek, celem zaokrąglenia naszego stanu posiadania i umożliwienia ogrodzenia Synagogi i Beth-Hamidraschu.

Ponieważ stary cmentarz wkrótce zostanie zupełnie opuszczony należy koniecznie w najbliższym już czasie — w uzupełnieniu robót rozpoczętych przez ustępującego Zarząd, uporządkować wewnątrz cmentarza, naprawić mury i bramy i jak najprędzej sporządzić dokładny rejestr grobów.

Odpowiednie kwoty na ten cel potrzebne wstawimy już do najbliższego budżetu.

Na nowym cmentarzu koniecznym jest wystawienie hali ceremonialnej i budynków rytualnych i gospodarczych, ze względu jednak na bardzo znaczne koszty (około 150.000 zł.) musimy zrealizowanie tego planu zostawić na czas późniejszy.

Zaznaczam jednakowoż, że sprawa ta powinna zostać załatwioną w ciągu naj-

bliższego 4-letcia — O kredyt na ten cel zabiegał ustępujący Zarząd w Banku Gospodarstwa Krajowego, na razie bez skutku.

W t. zw. małej rzeźni na drób musi się wykonać niektóre adaptacje, które również będą przewidziane w najbliższym budżecie.

Do działu religijnego muszę zaliczyć także dostarczanie ludności żydowskiej mięsa koszerne, co zresztą ustawa wyraźnie przewiduje. — Samo dostarczanie tego mięsa nie natrafia na żadne przeszkody i trudności, będzie jednak rzeczą obecnego Zarządu uregulować raz wreszcie cenę mięsa koszerne, która wykazuje ogromną różnicę w stosunku do ceny za mięso niekoszerne.

W dziale **szkolnictwa** zamierzamy przede wszystkim skorzystać z przysługującego nam na podstawie ostatnich rozporządzeń, prawa ustanowienia w szkołach powszechnych nauczycieli języka hebrajskiego i historii żydowskiej.

Będziemy dalej subwencjonowali wydatnie Talmud Thorę i szkoły hebrajskie, będziemy popierali zakładanie i utrzymanie szkół zawodowych, internatów rękodzielniczych i t. p. i w ogóle przez udzielanie subwencji i wsparć, szczególnie Tow. Akademickich będziemy się starali szerokim warstwom młodzieży żydowskiej ułatwiać nabywanie wiedzy i wykształcenia zawodowego.

Ponadto ustanowimy nadzór nad całym szkolnictwem żydowskim (Talmud Thora — Szkoły Hebrajskie).

Jak z protokołu zdawczo-odbiorczego wiadomo, założył poprzedni Zarząd **bibliotekę judaistyczną** i przed niedawnym czasem nabył większy księgozbiór.

Staraniem naszym będzie bibliotekę tę przez nabywanie nowych książek w miarę sił powiększyć.

Zamierzamy wkrótce przy Gminie otworzyć czytelnię, aby szerszym kołom żydowskim umożliwić korzystanie z tej biblioteki.

W tem miejscu chciałbym zaznaczyć, że musimy stworzyć nowy dział a **to popieranie odbudowy Palestyny**.

Jak każdemu wiadomo cały świat żydowski — z bardzo nielicznymi wyjątkami — bez względu na przynależność partyjną, uważa za swój święty obowiązek domagać do odbudowy Palestyny, a rządy prawie wszystkich Państw — także i nasz Rząd — popierają te usiłowania Żydów.

Uważam, że należy subwencjonować odbudowę Kraju (Keren Kajemeth — i Keren Hajesod) jak to już zresztą czyniliśmy z funduszy gminnych, jednakowoż większymi kwotami, niż dotychczas i popierać młodzież żydowską, przygotowującą się do pracy w Erez przez wydatne subwencjonowanie Towarzystw Chalucowych i emigracyjnych.

Przeprowadzenie tego zadania poruczymy specjalnej Komisji propalestyńskiej, którą wybierzemy na jednym z najbliższych posiedzeń.

W dziale **opieki społecznej** dążyć będziemy do centralizacji dobroczynności publicznej w Gminie żydowskiej.

Dotychczas utrzymanie poszczególnych instytucji dobroczynnych ciąży na kilkuset rodzinach żydowskich, niekoniecznie najbogatszych podczas, gdy całe masy ludności

żydowskiej zachowują się zupełnie obojętnie.

Przez scentralizowanie dobroczynności odciążą się z jednej strony owe 300 do 400 rodzin, a ponadto przyciągnie się wszystkich dotychczas obojętnych do świadczenia na rzecz najbiedniejszych, ewentualnie we formie dodatku do podatków.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że przeprowadzenie tego programu, z którym połączone jest zwalczanie żebractwa, natrafi na wielkie trudności, ale musimy dążyć do tego konsekwentnie, aż do skutku.

Bardzo pożyteczną instytucją okazała się Kasa „Gmilath-Chesed“, założona niedawno przy ustępującym Zarządzie, a popierana przez Centralny Komitet Ratunkowy we Lwowie. Ostatnio Kasy te zostały zlegalizowane, a w naszym mieście ukonstytuuje się wkrótce osobne Towarzystwo, które chętnie będziemy popierać, przystępując do niego jako członek wspierający z możliwie wysoką wkładką roczną.

Zarząd Gminy utrzymuje sam, z własnych funduszy **szpital i „dom starców“**, instytucje, które w minionej niebywale ostrej zimie, były wprost błogosławieństwem dla korzystających z nich osób.

Pilnym zadaniem naszym jest w możliwie krótkim czasie uruchomić dotychczas zamknięte skrzydło szpitala i urządzić w niem oddział dla **położnic**, tudzież zrestaurować i odnowić drugie skrzydło domu starców, aby umożliwić przyjęcie dalszej ilości starców i staruszek bezdomnych.

W mieście naszym istnieją różne instytucje dobroczynne, a w pierwszym rzędzie Żydowski dom sierót, który od niedawna został zamieniony w osobną fundację żydowskiej Gminy.

Na nas ciąży obowiązek szczerego popierania Kuratorjum tej fundacji.

Ponadto subwencjonować będziemy, jak dotychczas i inne instytucje dobroczynne, jak Ochronkę, Groszówkę, Tow. Pań Dobroczynności, Tow. rozdziału chleba i t. p.

W dziale administracji ogólnej musimy starać się o zabezpieczenie bytu i przyszłości naszych funkcjonariuszy i ich rodzin przez stworzenie pragmatyki urzędniczej i powołanie do życia funduszu emerytalnego, ewentualnie łącznie ze Związkiem Gmin wyznaniowych w Polsce.

To byłoby w krótkich słowach programem, który wybrany przez nas Zarząd ma wykonać i który spodziewam się, że będzie wykonany.

Oddając p. Prezesowi Zarządu nasz majątek symbolicznie przez wręczenie protokołu i odpowiadając na Jego apel, przyrzekam imieniem Rady i własnym, że nie będziemy się wzorem innych miast bawili w jakąś politykę, lecz wiernie i zgodnie współpracowali z Zarządem dla dobra naszej Gminy.

Tajemnice Klasztoru Marjawitów

Wydanie w trzech egzemplarzach,
wysyła za nadesłaniem 2 zł, wprost prze-
kazem do P. K. O. Warszawa Nr. 151.949.

GŁOS SAMBORSKI.

Pożegnanie Prezesa Sądu Gołkowskiego.

Piękny i uroczysty dzień 6. kwietnia wybił dla miasta Sambora, gdy całe rzesze sędziów, prokuratorów i innych funkcjonariuszy sądowych śpieszyły z całego okręgu do gmachu sądowego, by złożyć wyrazy czci i uznania ustępującemu Prezesowi sądu Okręgowego GOŁKOWSKIEMU.

W przepięknie udekorowanej sali Sądu przysięgłych zasiadł na wzniesieniu, zasłanym dywanami pod swoim portretem Prezes Gołkowski.

Na ławach przysięgłych zajęli miejsca reprezentanci adwokatury samborskiej prawie w komplecie, z Drohobycza 4 adwokaci a to: Dr. Knopf, Dr. Friedman, Dr. Schutzman, i Dr. Gartenberg a ponadto kilku adwokatów z okolicy.

Po drugiej stronie zajęła miejsce najbliższa rodzina Prezesa, a w ławach przeznaczonych dla publiczności sędziowie, prokuratorzy, urzędnicy, słudzy sądowi i delegaci straży więziennej.

Członkowie Sądu okręgowego i grodzkiego w Samborze zjawili się prawie in corpore, z innych zaś sądów były reprezentowane: Sąd grodzki w Drohobyczu z naczelnikiem Drem Osuchowskim wraz z 15 sędziami, wśród których zauważyliśmy sędziów Dra Wileckiego, Kaspra, Dra Nicka, Rogozińskiego, Polańskiego, Matyję i Kuzyka tudzież 10 urzędników sądowych; Sąd grodzki w Rudkach przez naczelnika Wiktora Zborowskiego, Sąd grodzki w Komarnie przez naczelnika Motyla, Sąd grodzki w Starym Samborze przez naczelnika Błumicza, a ponadto Sąd w Turce.

Uroczystość zainauguował świetną przemową zastępca prezesa Żurawski, kreśląc w pięknych słowach rzut retrospektywny działalności sędziowskiej i na stanowisku Prezesa Sądu okręgowego Gołkowskiego; mowa była potężnym wyrazem znaczenia i zasług w historii sądownictwa polskiego ustępującego Prezesa, którego nazwisko jest symbolem pięknych i szlachetnych wysiłków ducha, symbolem dobroci i zalet.

Zacytował pismo Prezesa Sądu Apelacyjnego, zawierające potężny głos uznania dla pracy Prezesa Gołkowskiego.

Z kolei zabrał głos Prezes Prokurator Scherl, który z właściwą sobie swadą i głębią analizy skreślił sylwetkę Prezesa, przed stawiając stosunek do Prokuratury. Mowę zakończył następującymi słowami: „Usta nie są w stanie opisać tego co czuję. Słowa zamierają mi na ustach, gdy mam w odpowiednich pojęciach opisać stan moich uczuć, łączących Prokuraturę ze Sądem okręgowym w Samborze, a w pierwszym rzędzie z Jego Przedstawicielem. Wspierał światłą radą, a zaletami serca i umysłu zdobył szacunek. Potężnie wiara w ludzkość, która wydaje takie jednostki. Jego świetlana postać będzie nadal przebywać między nami i będzie drogowskazem dla 'dobra ludzkości i sądownictwa'.

Następnie odczytał wiceprezes Żurawski pismo chorego Prezesa Izby Adwoka-

tów w Samborze Dra Steuermana, wręczone przez Adw. Dra Verständiga, które podajemy w dosłownym brzmieniu:

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Mocno ubolewam, że stan mego zdrowia absolutnie nie pozwala mi uczestniczyć w dzisiejszej uroczystości pożegnalnej, abym osobiście wypełnił przypadły mi z wieku i urzędu zaszczytny obowiązek reprezentowania Palestry tutejszej.— Uważam to jednak za potrzebę serca, choć na tej dorywczej pisemnej drodze, wyrazić moje myśli i uczucia, które w tej chwili łączą mnie z całym dostojnym Zgromadzeniem dzisiejszem.

Nie wątpię, że z ust wymowniejszych i bardziej powołanych skreślone będą, albo skreślone już zostały zasługi Wielce Czcigodnego Prezesa Józefa Gołkowskiego zdobyte przez blisko 20-letnie urzędowanie na stanowisku kierownika tutejszego Sądu okręgowego i wyrazy żalu z powodu Jego ustąpienia z tego stanowiska.

Adwokat z natury rzeczy i z przepisów ustawowych nie mają wprawdzie bezpośredniego wglądu do że tak powiem kuźni wymiaru sprawiedliwości, bo nie mają przystępu do sal obrad i nie znają wpływów zwłaszcza przewodniczących poszczególnych senatów na sposób powstania orzeczeń sąd., pomimo tego jednak mogą stwierdzić swoje spostrzeżenia postronnie zebrane.

Pan Prezes Gołkowski bezsprzecznie stał na czele tutejszego Sądu okr. przeważnie w czasach dla nas wszystkich najprzykrzejszych, bo w latach wojennych i powojennych. Wpływ jego i zakres działania wówczas był ograniczony i wielce utrudniony. Pomimo jednak często rozbieżnych prądów i zewnętrznych zapór, umiał umiarem swoim, taktem, bogatym doświadczeniem i znajomością stosunków i ludzi w granicach swoich uprawnień podtrzymywać sztandar i powagę sądownictwa. Wobec reprezentantów zawodu naszego i stron zawsze okazywał uprzejmość, wyrozumiałość, współczucie i poażliwość. Co do mojej osoby to zawsze znalazłem u niego zycielny posłuch i chętnie w miarę możliwości uwzględniłem ilekroć zwróciłem się do niego w potrzebach naszej Izby i członków tejże.

Za to wszystko niechaj przyjmie naszą i moją osobistą głęboko odczuta podziękę.

Jako blizki sąsiad nie mogę pominąć niektórych walorów Jego z urzędem nie związanych. Od wywiadowców moich także nie urzędowych wiem, że z szlachetną ofiarnością chętnie zwykł przynosić ulgi biednym i cierpiącym a notoryczną jest przecież Jego tkliwość i pełna opieka dla dzieci nie swoich a opuszczonych,

Do wszystkich więc dzisiejszych wyrazów wdzięczności dołączamy zapewne, że choć ustępuje z tak zwanego „czynnego“ urzędowego stanowiska zostanie nadal dla

nas wszystkich „czynnym“ wzorowym obywatelem i szlachetnym człowiekiem, i że liczyć może na naszą trwałą cześć ad multos annos.

Imieniem Izby Adwokatów przemówił Dr. Jabłoński, który w pięknych i kwiecistych wyrazach dał wyraz uczuciu całego zastępu adwokatów zgrupowanego w samborskiej Izbie. Mowca nazwał się „oficerem łącznikowym“, jako, że sam dawniej pracował w sądownictwie a obecnie wykonuje zawód adwokata. a więc temsamem poznał dokładnie całą treść życia sędziowskiego, a zarazem i adwokackiego.

Mówiąc o zasługach ustępującego Prezesa wyraził się z pełnym uznaniem o Jego niepospolitej wiedzy i ofiarnej znoej pracy dla dobra sądownictwa w tych czasach, kiedy skutkiem działań wojennych nastąpiło poníženie pojęć prawnych, i że Prezes sprostał w zupełności swemu zadaniu w czasie, gdy zachodziła potrzeba, by ster sądownictwa spoczywał w rękach człowieka odznaczającego się hartem ducha.

Mowca podniósł, że prawo to klejnot, a jeżeli ustępujący prezes oddaje ten klejnot nieskalany, to jest to wielką i niepospolitą zasługą.

Jako adwokat życzy sobie, aby następcy Prezesa wstępowali godnie w Jego ślady.

Imieniem Notarjatu przemówił p. Ruprecht, wyliczając niepospolite zalety umysłu ustępującego Prezesa.

W imieniu Związku Adwokatów w Drohobyczu przemówił Adwokat Dr. Knopf, podnosząc w szczególności zasługi Prezesa na polu orzecznictwa w dziedzinie prawa naftowego przez odpowiedni dobór składu senatów.

Mowę zakończył wyrazem, że całe społeczeństwo winno być Prezesowi wdzięczne za Jego gigantyczną pracę.

W dalszym ciągu przemawiali imieniem urzędników sądowych Pilecki, imieniem funkcjonariuszy więziennych Kopp, który w ładnej formie kreśląc zadanie i cel więziennictwa, wymienił zasługi Prezesa na polu podniesienia więziennictwa i doli funkcjonariuszy więziennych.

W rzewnych i serdecznych, do głębi wzruszających słowach podziękował Prezes Wiceprezesowi za Jego pomoc i pracę, wszystkim innym osobom, na których pracy opierał gmach sądownictwa, tudzież wszystkim zamiejscowym gościom, którzy wyrazili te swoje uczucia.

Tą zyczliwością będzie się zawsze chlubić i będzie ona dla niego trwałą pamiątką.

Podczas swego urzędowania starał się zawsze, by w granicach możliwości spełnić wszelkie życzenia, jakie don skierowywano.

Sambor, to ukochane miasto Prezesa, w którym uczęszczał do szkoły ludowej i gdzie od roku 1910 sprawował funkcje Prezesa Sądu okręgowego.

Na tem zakończyła się część oficjalna.

Dyrekcja Rafinerji S. A. „Nafta“ w Drohobyczu.

zawiaadania o zgonie swego dlugoletniego wspolpracownika

Józefa Nemrowa

Naczelnika biura.

który zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach we Wiedniu dnia 18. b. m.

Pogrzeb odbędzie się w Drohobyczu.

DYREKCJA RAFINERJI S. A. „NAFTA“ W DROHOBYCZU.

Tegoż dnia wieczorem o godzinie 8. rozpoczął się bankiet pożegnalny Prezesa Gołkowskiego w salach kasyna w Samborze.

Podczas bankietu przemawiali:

Wiceprezes Skowroński, prokurator Zielonka, naczelnik Sądu Drohobyckiego Dr. Osuchowski Adw. Dr. Kreuzenauer, Sędzia Kuczeła, Sędzia Hrab, Adw. Dr. Hammerman i aplikant Rachwał.

Uczestników bankietu było około 200.

Na szczególną wzmiankę zasługuje przemowa Prok. Zielonki, który odstępując od zasad przyjętych na tego rodzaju uroczystościach, że przemawia się w tonie oficjalnym, bardzo poważnym, mówił pięknie, wprost z nadzwyczajnym polotem umysłu, w sposób lekki, nie nużący i nadzwyczaj interesujący.

Również odznaczała się pod względem formy i myśli mowa naczelnika Dra Osuchowskiego, która sprawiła głębokie wrażenie.

Rolę gospodarza pełnił Sędzia Langer wywiązując się ze swego zadania znakomicie.

Bankiet przeciągnął się do późnej nocy.

Dr. N.

Dlaczego „Amada“ opanowała rynek?

Rzadko który produkt — szczególnie zaś z dziedziny krajowej produkcji artykułów spożywczych, zdobył tak szybkim tempem popularność i powszechny wśród

konsumentów zbyt, jak dokazało tego **masło roślinne „Amada“**. Pomimo, że konsument do namiastkowych produktów przystępuje zazwyczaj z wielką rezerwą i niedowierzaniem, to jednak „Amada“ wkroczyła zwycięsko zarówno do gospodarstw domowych, jakoteż licznych kuchni gospodniorestauracyjnych, gdyż mimo tanioci i wydatności swej, w praktycznym zużytkowaniu, nie różni się niczem od sukcesów kulinarnych, przypisywanych tradycyjnie masłu i tłuszczom naturalnym. I to jest pierwszą zaletą tego produktu, który od zarania znalazł na oścież otwarte drzwi szerokiego zbytu — i znów potwierdza się tu utarta zasada, że jedynie jakością i taniemi cenami opanować możemy własny rynek i uchronić się przed **zalewem mniejwartościowych fabrykatów obcych**. Dziś „Amada“ z konieczności znajdować się winna w każdym handlu artykułów spożywczych.

Przedstawicielem tego znakomitego wyrobu jest znana firma **lwowska** z bogato zaopatrzoną składnicą tego wysokowartościowego artykułu — **ALOJZY SCHARF, UL. LEGJONÓW 23.**

Zakład artystyczno-fotograficzny

Tel. 235. **E. HOLZMANA** Tel. 235.

w Borysławiu, przy ul. Pańskiej. wykonuje zdjęcia bez względu na pogodę, jakoteż zdjęcia wieczorne przy specjalnie urządzonej świetle jak również portrety z każdej fotografii.

Sklep kompletny urządony w najlepszym miejscu natychmiast do wynajęcia.

Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności firma „Una“ ul. Piłsudskiego 14.

Pokój z kuchnią przy ul. Gruwaldzkiej 64. (obok małego dworca) natychmiast do wynajęcia.

Zgłoszenia przyjmuje f-ma „Una“ ul. Piłsudskiego 14.

Zaraz do sprzedania

ćwierć morgowa parcela budowlana w Hrebenowie w najlepszym położeniu (róg kinoszówki).

Wiadomość w Narodnej Torhowli.

Chomyn Wasyl unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Stryj.

Zacharjasz Backenrot unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Kałusz.

Do wynajęcia

w Hali Targowej, na dogodnych warunkach mieszkania (1-6 pokoi z kuchnią) i lokale sklepowe.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd w hali I. p.

Pomieszkania i lokale zostają na życzenie stron natychmiast z komfortem wykonane.

WAŻNE DLA PAŃ I PANÓW!

Zawiadamiam P. T. Publiczność, że z dniem 22. marca br. otworzyłem w Drohobyczu, róg Rynku (obok sklepu J. Meinla)

pierwszorządny

Salon fryzjerski

męski i damski

urządzony według najnowszych wymagań higieny.

w którym uskuteczniam wszelkie czynności w zakres fryzjerstwa wchodzące jako to:

ONDULACJE, MASARZ TWARZY, SUSZENIE WŁOSÓW i t. p.

Staraniem moim będzie P. T. Publiczność pod względem obsługi zupelniezadowolici.

Polecając się łaskawym względem P. T. Publiczności pozostaję

z wysokim poważaniem

I. INSEL

PIERWSZE W ZAGŁĘBIU NAFTOWEM

Konc. Biuro Buchalteryjno-rewizyjne

S. BERGMAN

zaprzys. rzeczoznawca sądowy

W DROHOBYCZU, Szewczeni 4.

wykonuje wszelkie prace w zakres księgowości

— wchodzące lub z nią spokrewnione.

Ostrzega się przed niektórymi

panami reklamującymi się podo-

bnem biurem bez zezwolenia

Władz.

Zastępswo interesów firm zamiejscowych.

KONCESJONOWANY

zakład instalacji elektrycznych

E. TURNSCHEIN

DROHOBYCZ

GRUNWALDZKA 12.

Telefon Nr. 247.

Telefon Nr. 247.

wykonuje pod gwarancją wszelkie roboty w zakres elektro i radio-techniki wchodzące:

Instalacje światła, siły, dzwonek, nawijanie, przewijanie i naprawa dynamo-maszyn, motorów, aparatów lekarsko-lęczniczych i t. p.

Ładowanie i naprawa akumulatorów wszelkich typów.

Na czas trwania naprawy danej maszyny (aparatu) lub ładowania akumulatora wypożyczam swoje własne moim klientom bezpłatnie.

Przez Urząd Górniczy upoważniony do wykonania i dozoru urzędzeń elektrycznych na kopalniach nafty.

Pogotowie elektro monterskie
od godz. 10. wieczór.

Na święta.

i codziennie

Na święta.

WĘDLINY

najlepszej jakości poleca:

MICHAŁ PYC Drohobycz, ul. Piłsudskiego Hala Targowa



Najlepszy tłuszcz do

smażenia, pieczenia i gotowania

POTOKOL

Najlepsze masło roślinne

POTOKANA

Najlepsza oliwa jadalna

„POTOK”



- IIR A D J O I I -

Zawiadamiam niniejszem PT. radioamatorów, że z dniem 1. lutego br. otworzyłem

W DROHOBYCZU, w HALI TARGOWEJ

WYŁĄCZNY SKŁAD RADJOSPRZĘTU

— — — — — **POD FIRMĄ** — — — — —

„RADJO-SCHÖNFELD”

bogato zaopatrzone we wszelkie eksponaty w zakres radjotechniki wchodzące, pierwszorządnych fabryk krajowych i zagranicznych.

Wszelkie przestarzałe aparaty przerabiam wzgl. wymieniam na najnowsze, każdego żadanego typu za minimalną opłatą. — Porady fachowe udzielam bezpłatnie.

Zwracam też uwagę, że przyjmuję — na wzór zagranicy — zgłoszenia na abonament konserwacyjny, który polega na tem, że za opłatą 5 zł. miesięcznie korzysta abonent z bezpłatnego ładowania akumulatorów tak zarzących jak i anodowych oraz ze stałego nadzoru nad aparatem.

Prosząc o łask. odwiedziny kreślę się

z wysokim poważaniem

Arnold Schönfeld.

Podaje się do publicznej wiadomości, że z dniem 15-ego kwietnia otwarto w Drohobyczu

KOLEKTURĘ

Polskiej Państwowej LOTERJI KLASOWEJ

pod firmą T. O. M. (Towarzystwo Ochrony Dzieci i Młodzieży.)

Kolektura mieści się w gmachu SĄDU GRODZKIEGO biuro Nr. 7. II. p. i pozostaje pod kierownictwem W Pana starszego sekretarza M. WEINTRAUBA.

LOS Y do I-klasy 19 tej Loterii można już nabyć.

Wobec tego, że cały zysk kolektury przeznaczony jest na szczytne cele opieki nad dziećmi bez względu na wyznanie, wykonywanej przez T. O. M., uprasza się o udzielenie życzliwego poparcia tej kolekturze przez nabywanie w niej losów.

L. 1483.

W Drohobyczu, dnia 3. kwietnia 1929.

Obwieszczenie.

W dniu 16-go maja 1929 roku otwartą zostanie

POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA W POZNANIU,

która trwać będzie do 30-go września 1929 roku.

Wystawa ta, urządzona ogromnym wysiłkiem Państwa i Społeczeństwa, wykazać ma bogactwa naturalne naszego Kraju i dorobek ubiegłego dziesięciolecia we wszystkich dziedzinach zbiorowego życia, a więc: przemysłu wielkiego i małego, handlu, rolnictwa, szkolnictwa, zdrowotności i t. d.

Celem umożliwienia jaknajszerszym warstwom zwiedzenia tej ogólnokrajowej wystawy przyznaje Rząd, jak i Dyrekcja Powszechnej Wystawy Krajowej daleko idące ulgi w kosztach przejazdu koleją, zakwaterowaniu, aprowizacji, oraz w zwiedzaniu Wystawy na miejscu; ulgi te będą mogły uzyskać tylko wycieczki zbiorowe, składające się przynajmniej z 25 osób jadących równocześnie.

Ze względu na spodziewane masowe zwiedzanie Wystawy, zbiorowe wycieczki zgłaszane być muszą na pewien okres czasu naprzód dla zapewnienia uczestnikom środków przewozowych, kwater, aprowizacji i t. d.

Bliższych szczegółów i informacji udziela w godz. urzędowych (8—3) Biuro propagandowe wycieczek na Powszechną Wystawę Krajową utworzone przy tutejszym Wydziale powiatowym, gdzie również można zarejestrować się na wspólną wycieczkę.

Do Towarzystw i Zrzeszeń może być delegowany instruktor propagandowy na każdorazowe życzenie zgłoszone przynajmniej na 2 dni wcześniej w Wydziale powiatowym.

Wycieczki szkolne, oraz Związków jak Harcerstwa, Sokolstwa, Strzeleckiego, otrzymały już odpowiednie instrukcje.

Zwracając się do tutejszego Społeczeństwa z apelem do wzięcia masowego udziału w zwiedzaniu tej Wystawy, Wydział powiatowy zaznacza, że podobne imprezy ilustrujące cały dorobek kulturalny, społeczny i gospodarczy Państwa, z uwagi na ogrom przedsięwzięcia, mogą odbywać się co najwyżej w kilkunastoletnich okresach, dlatego każdy powinien korzystać ze sposobności i obecną Wystawę w Poznaniu zwiedzić.

Z WYDZIAŁU POWIATOWEGO

KIEROWNIK TYMCZASOWEGO ZARZĄDU

Sekretarz:

Janicki mp.

Starosta:

Porembalski mp.

Znane ze swej jakości

MACE dubjeńskie

do nabycia

u firmy I. LANDESMAN

DROHOBYCZ, ul. Kowalska.

Ceny konkurencyjne. Ceny konkurencyjne.

Uprasza się o wcześniejsze zamówienie.

Również do nabycia

mączka i mace amerykańskie

Higieniczne opakowanie. Higieniczne opakowanie.

Ważne dla PT. adwokatów, Kupców i Przemysłowców!!

Przyjmuję po nader przystępnych cenach wszelkiego rodzaju dokumenty i listy do tłumaczenia na język francuski. Zlecenia wykonuję sumiennie i szybko.

Bliższa wiadomość w redakcji „Głosu“.

KRAWIEC MĘSKI
ELIASZ LEMECH

DROHOBYCZ,
HALA TARGOWA
przy ul. Piłsudskiego I. piętro
wykonuje wszelkie roboty w
zakres krawiectwa wcho-
ce po cenach przystępnych.